

**Alfredo Relaño,
Barça vs. Real. Wrogowie, którzy nie mogą bez siebie żyć,
Wydawnictwo SQN, Kraków 2015, ss. 454**

Rywalizacja pomiędzy FC Barceloną i Realem Madryt jest jednym z najbardziej wyrazistych przykładów przenikania się sportu i polityki. Nie wynika to wyłącznie ze specyfiki funkcjonowania klubów w ciągu lat i ich politycznych powiązań. Współzawodnictwo to ma również charakter symboliczny, jest bowiem konfrontacją drużyn utożsamianych kolejno z nacjonalizmem katalońskim oraz nacjonalizmem hiszpańskim. Widoczne jest to zwłaszcza przy okazji rozgrywania meczów między tymi ekipami, które w Hiszpanii określane są mianem *El Clásico*, w Polsce natomiast zyskały tytuł „Derbów Europy”.

W swojej książce Alfredo Relaño konfrontuje ze sobą historię Barcy oraz „Królewskich”, skupiając się w szczególności na wszystkich kontrowersyjnych wydarzeniach i punktach spornych. Analizuje zatem funkcjonowanie obu klubów od początków ich istnienia, stosunkowo dużo miejsca poświęca jednakże okresowi dyktatury frankistowskiej, w trakcie której powstało wiele koncepcji dotyczących faworyzowania Realu i uciskania „Dumy Katalonii” (m.in. zastraszanie piłkarzy *Blaugrany*¹ czy też zmiana nazwy klubu celem jego deprecjonowania). To właśnie ich konsekwencją jest współczesny wizerunek rywalizacji pomiędzy tymi dwoma ekipami. Polityczne tło stanowi zatem jeden z najistotniejszych punktów odniesienia dla autora, co z kolei decyduje o wartości pozycji dla nauk politycznych. Informacje *stricte* sportowe stanowią podstawowy element, jednak nie są wyeksponowane jako najważniejsze. Dla autora kluczowe bowiem wydaje się ukazanie ich w szerszym kontekście jako elementów procesu, który ukształtował aktualną sytuację i specyfikę klubów oraz ich znaczenie dla mieszkańców Hiszpanii.

Konstrukcję książki można wskazać jako jej zaletę. Po pierwsze ma ona budowę chronologiczną, co umożliwia czytelnikom poznanie historii charakteryzowanej rywalizacji od samego jej początku. Alfredo Relaño podzielił swój tom na 46 rozdziałów,

¹ *Blaugrana* to jedno z określeń FC Barcelony. Nazwa odnosi się do barw klubowych – granatowego oraz bordowego.

z których każdy traktuje o oddzielnym fragmencie historii, razem jednak tworzą one spójną całość. Każda kolejna część wynika lub odnosi się do poprzednich. W ten sposób autor, koncentrując się na uznanych za kluczowe etapach działalności *Blaugrany* oraz *Los Blancos*, tłumaczy, dlaczego oba kluby to „wrogowie, którzy nie mogą bez siebie żyć”. W oryginale książka zatytułowana jest *Nacidos para incordiar. Un siglo de agravios entre El Madrid y El Barça*, co dosłownie przetłumaczyć można jako „Stworzeni, aby się dręczyć. Wiek zniewag między Madrytem i Barceloną”. Ostatecznie oba oddają charakter książki, jednakże położenie w oryginale dużego nacisku na kwestie wzajemnego obrażania się wskazuje, że to właśnie te zniewagi stanowią klucz i podstawę konstrukcji. Ich charakterystyka jest natomiast drugą zaletą omawianej pozycji.

Autor już na początku zaznacza, że łączą go związki zarówno z Barceloną (matka pochodząca z tego miasta), jak i Madrytem (Relaño urodził się w Madrycie, a na sezon 1962/1963 zarejestrowany został jako *socio* Realu). Jest to prawdopodobnie również przyczyną, dla której ten hiszpański dziennikarz sportowy przedstawia historię obu klubów w sposób rzeczowy, nie utożsamiając się emocjonalnie z żadną ze stron. Jego analiza opiera się na zebranych dowodach: rozmowach ze świadkami i uczestnikami wydarzeń, zgromadzonych dokumentach, źródłach prasowych, statystykach obu drużyn oraz wiedzy historycznej. Dużą zaletą jest to, że Relaño nie powiela przyjętych przez ogół założeń i stereotypów, lecz weryfikuje ich prawdziwość za pomocą odpowiednich danych. Dzięki temu obala jedno z najbardziej zakorzenionych w świadomości kibiców założeń, że w okresie frankizmu Barcelona była klubem, którego wartość starano się zdeprecjonować, ostoją hiszpańskości był zaś Real Madryt, wyniesiony do rangi ukochanej drużyny generała Franco. Udaje mu się to za pomocą charakterystyki sprawy Lasló Kubali² czy Alfredo Di Stefano³. Analogicznie ukazuje trudności, z jakimi musieli zmierzyć się tym okresie „Królewscy”, czego przykładem jest choćby próba rekwalifikacji terenów należących do klubu oraz reakcja na inicjatywę wybudowania nowego stadionu, zaproponowaną przez prezesa Santiago Bernabéu.

Pomimo dużej wartości poznawczej, jaką ma omawiana pozycja, charakteryzować się ona może swoistą niedogodnością, zwłaszcza dla czytelników, którzy nie są fanami piłki nożnej i nie dysponują choćby podstawową wiedzą dotyczącą obu klubów. Relaño posługuje się wieloma nazwiskami piłkarzy, prezesów i działaczy w sposób naturalny.

² Chodzi o rywalizację pomiędzy Realem a Barceloną o zakontraktowanie tego węgierskiego gracza. Sprawa Kubali miała wydźwięk nie tylko sportowy. Prócz skomplikowanej sytuacji dotyczącej przynależności klubowej zawodnik był uciekinierem z Węgier. Ostatecznie Kubala trafił do *Blaugrany*, stając się jednym z jej największych gwiazd w historii.

³ W tej sytuacji również istotną rolę odgrywała przynależność klubowa zawodnika, jako że Barcelona wygrała rywalizację o tego piłkarza z Realem. Zdążył on nawet rozegrać w barwach tej pierwszej trzy mecze towarzyskie. Ostatecznie trafił jednak do drużyny „Królewskich”, stając się jedną z kluczowych postaci dla tego klubu.

Fragmentami narracja przypomina relację z danego spotkania, niezorientowany czytelnik może zaś mieć problem z umiejscowieniem danego zawodnika w konkretnym klubie. O ile w przypadku czasów współczesnych, zwłaszcza od momentu zaistnienia w Realu Madryt ekipy określanej mianem *Los Galácticos*⁴, problem ten zanika (głównie ze względu na masowe zainteresowanie nową drużyną), o tyle pojawia się w przypadku spotkań z wcześniejszych lat, w szczególności zaś początków funkcjonowania drużyn. Należy jednak zaznaczyć, że pozycja wydaje się napisana z myślą o kibicach i sympatykach obu ekip, w związku z czym nadmierne opisy i wyjaśnienia kwestii przyjętych za oczywiste i zrozumiałe mogłyby wpłynąć negatywnie na całość pozycji oraz jej spójność.

Biorąc pod uwagę czas wydania tej publikacji w Polsce, stanowić może ono cenne źródło wiedzy w kontekście wydarzeń, jakie aktualnie rozgrywają się w Hiszpanii. Nasilenie nastrojów niepodległościowych w Katalonii znajduje swoje odbicie również w FC Barcelonie. Jeden z jej stoperów, Gerard Pique, znalazł się w centrum publicznej uwagi, gdy w jedynym z wystąpień stwierdził, że chce, aby Real Madryt zawsze przegrywał, gwizdy zaś na stadionie Santiago Bernabeu są dla niego najpiękniejszą symfonią. Zachowanie to doprowadziło do konieczności przeniesienia z Madrytu jednego ze spotkań reprezentacji Hiszpanii.

Pozycja ta w pewnym stopniu wydaje się typem książki demaskatorskiej. Można w niej znaleźć fakty opisywane w innych publikacjach dotyczących działalności Realu i Barcelony. Stanowią one jednakże element większej całości. Bazując na sposobie konstrukcji książki, można założyć, że celem Relaño nie jest opisanie jak najwięcej kontrowersyjnych wydarzeń, do jakich dochodzi w tej rywalizacji, ani również powtarzanie sztamponowych haseł, tylko rzetelna analiza przyczyn obecnych stosunków, jakie panują pomiędzy klubami i ich kibicami oraz wskazanie, dlaczego ogólnie przyjęte założenia nie zawsze pokrywają się z tym, co miejsce dzieje się w rzeczywistości. Kontekst polityczny stanowi w tym przypadku jeden z ważniejszych elementów badania, stanowiąc przeciwagę dla funkcjonujących do tej pory treści.

Weronika Górnicka

⁴ Mianem tym określano drużynę Realu Madryt w latach 2000-2006. Odnosiła się ona do konstrukcji składu ekipy autorstwa ówczesnego prezesa, Florentino Péreza. Jego taktyka polegała na sprowadzeniu do Realu najlepszych piłkarzy tamtych czasów, m.in. Portugalczyka Luisa Figo, Francuza Zinedine Zidana, Anglika Davida Beckhama czy Brazylijczyka Christiano Ronaldo.